



# Zaskakująca zmiana. Transformacje zagrożeń dla bezpieczeństwa i ich percepcji

RYSZARD M. MACHNIKOWSKI  
UNIwersytet Łódzki

## Abstrakt:

Artykuł porusza problem zmian zarówno w stanie bezpieczeństwa jak i społecznej percepcji zagrożeń będących efektem zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. oraz rosyjskiej agresji na Ukrainę, rozpoczętej aneksją Krymu w marcu 2014 r. Oba te wydarzenia były zaskoczeniem zarówno dla publiczności, jak i większości ekspertów i profesjonalnych komentatorów i doprowadziły do przemian świadomości społecznej dotyczącej obszaru bezpieczeństwa. Ponadto wydarzenia te wymusiły reakcje, które doprowadziły do powstania nowych zagrożeń, takich jak inwigilacja elektroniczna na masową skalę czy też wojna z Rosją.

## Słowa kluczowe:

Bezpieczeństwo, zagrożenie, atak terrorystyczny, agresja zbrojna, zaskoczenie, percepcja, zmiana.

## Wstęp

Bezpieczeństwo państw oraz społeczeństw, zarówno w wymiarze „obiektywnym” jak i „subiektywnym” jest procesem dynamicznym, podlegającym ciągłej zmianie. Społeczna percepcja stanu bezpieczeństwa jest również zmienna i zależy od wielu czynników – zwykle nieco inaczej te kwestie postrzegają specjaliści, inaczej zwykli obywatele, niemający pogłębionej wiedzy na ten temat. Mimo różnicy w posiadanej wiedzy i doświadczeniu, obie te grupy – eksperci oraz „przeciętni” obserwatorzy – mają zazwyczaj znaczne problemy z przewidywaniem zasadniczych zmian i odstępstw od aktualnego trendu – najczęściej przewidywania dotyczące przyszłości oparte są na prostej ekstrapolacji stanu aktualnego, wg zasady „przyszłość to teraźniejszość, tylko trochę bardziej”. Nie może to dziwić, umysł ludzki ma zwykle problemy z wyobrażeniem sobie fundamentalnych zmian i odstępstw od bieżącego stanu rzeczy, nawet jeśli procesy mogące doprowadzić do takich zmian są już dostrzegalne. Gdy zasadnicze zmiany nadchodzą, budzą z reguły powszechne zaskoczenie, a także strach związany z niepewnością wynikającą z nowej, nieprzewidywanej sytuacji. W artykule tym chcę zwrócić uwagę na dwie chyba najbardziej znaczące transformacje polityczne, które wpłynęły na głęboką i zasadniczą zmianę percepcji zagrożeń, a przy tym radykalnie obniżyły stan bezpieczeństwa dotkniętych nimi państw i społeczeństw. Są to konsekwencje zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. oraz rosyjskiej agresji na Ukrainę – trudno znaleźć w XXI wieku inne przykłady równie znaczących wydarzeń, których oddziaływanie byłoby równie fundamentalne, a które jednocześnie były równie nagłe i niespodziewane.

## Zamachy z 11 września 2001 r.

Pierwszy przypadek dotyczy zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. U progu nadchodzącego XXI wieku terrorizm był wprowadzany w krągach eksperckich postrzegany jako jedno z możliwych poważniejszych zagrożeń współczesnego świata, jednak zarówno forma tego ataku, jak i jego skala zszokowała niemal wszystkich obserwatorów. Choć niektórzy specjaliści i analitycy już wcześniej zwracali uwagę na niebezpieczeństwa płynące z działań sunnickich radykałów (wskazywano, że mają oni siły i środki by atakować amerykańskie „interesy”), jednak znaczący atak terrorystyczny na samym terytorium USA dość powszechnie uważany był za mało prawdopodobny. Przypuszczano, że do ataku na obiekty amerykańskie lub obywatele tego państwa może dojść, ale za granicą, a celem będą elementy infrastruktury militarnej lub dyplomatycznej – predykcje te opierano na wcześniejszych zdarzeniach takich jak zamachy na ambasadzie amerykańskiej w Kenii i Tanzanii w sierpniu 1998 r. oraz atak na niszczyciel USS *Cole* w Jemenie w październiku 2000 r. Także amerykańskie społeczeństwo czuło się dość bezpiecznie na terytorium własnego kraju, mimo złych doświadczeń z amerykańskim pravicowym ekstremizmem, odpowiedzialnym za zamach terrorystyczny w Oklahoma City w 1995 r. FBI oraz inne służby specjalne skupiły wtedy swoją uwagę na zagrożeniu płynącym ze strony środowisk amerykańskiej skrajnej prawicy i uważnie je monitorowały. Środowiska islamskich radykałów w USA, inwigilowane po zamachu na *World Trade Center* z lutego 1993 r., były wówczas oceniane jako niezbyt rozległe i nie upatrywano w nich egzystencjalnego zagrożenia dla kraju. Ani amerykańskie władze, ani społeczeństwo nie były

więc dobrze przygotowane na sytuację, w której ataku na terytorium amerykańskim może dokonać grupa przybyszów z zagranicy, obywatele krajów uznawanych za sojuszników Ameryki w regionie Bliskiego Wschodu (Arabia Saudyjska, Egipt), z których część przyjechała z zaprzyjaźnionego kraju europejskiego, jakim był RFN (zamachu z 11 września dokonała tzw. komórka hamburska *Al Kaidy*). Niemal nikt nie wyobrażał także sobie, że zamachowcy zechcą wybrać samoloty jako latające bomby, które zostaną użyte do zniszczenia symboli amerykańskiej potęgi ekonomicznej (wieże *WTC*), militarnej (Pentagon) i politycznej (Biały Dom lub budynek Kongresu, które miały być celem czwartego samolotu, który rozbił się w polu w Pensylwanii).

Znacznie więcej wyobraźni wykazali w tym zakresie autorzy książek *political fiction*, jak np. Tom Clancy – autor licznych książek pokazujących różne warianty możliwych zagrożeń dla bezpieczeństwa Ameryki i Zachodu, w tym *Długu honorowego*, w którym samolot pasażerski niszczy budynek Kongresu, czy hollywoodzcy scenarzyści, jak Edward Zwick, Lawrence Right i Menno Meyjes, współtwórcy niemal równie profetycznego jak powieści Clancy’ego filmu pt. *The Siege* (znany w Polsce jako *Stan oblężenia*). Obdarzeni wyobraźnią i wyczuciem politycznym pisarze i scenarzyści wyobrazili sobie „niewyobrażalne”, które ziściło się w dniu 11 września 2001 r. Potrafili oni dostrzec procesy, które umknęły uwadze większości amerykańskich decydentów oraz części środowiska badaczy zjawiska sunnickiego ekstremizmu (np. Kepel, 2003). Praca pisarzy i scenarzystów, polegająca na wymyślaniu możliwych, lecz wydawałoby się mało prawdopodobnych historii i sprzedawaniu wytworów swej wyobraźni pod postacią sensacyjnej literatury czy filmu, jest wielką zaletą, gdyż

bez ryzyka „ośmieszenia się” pozwala na rozważanie najbardziej nawet szokujących wariantów rozwoju sytuacji.

Szok i przerażenie, jakie wzbudził atak z 11 września 2001 r. w USA i w innych częściach świata był po części związany ze skalą zniszczeń, jakich udało się terrorystom dokonać, jednak przede wszystkim był spowodowany przez zaskakujący i niespodziewany charakter tego wydarzenia, które stało się przełomem na skalę historyczną. Pobudziło ono procesy, których konsekwencje odczuwamy do dziś, a podjęte wówczas działania mające na celu zapobieżenie podobnej sytuacji w przyszłości, stały się zarzewiem nowych, jeszcze poważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa. Zagrożenie płynące ze strony muzułmańskich radykałów zostało uznane za pierwszoplanowe przez nową amerykańską administrację, a prezydent George W. Bush ogłosił wkrótce po 11 września „globalną wojnę z terrorem”. W jej ramach przyznano amerykańskim służbom specjalnym nowe, daleko idące uprawnienia, obejmujące możliwość niemal nieskrępowanej inwigilacji na masową skalę, szczególnie w przestrzeni elektronicznej, dokonywania porwań (określanych jako *extraordinary renditions*) i bezterminowego przetrzymywania a nawet „torturowania” podejrzanych o działalność terrorystyczną na całym świecie. Aby zapewnić bezpieczeństwo Amerykanom, stworzono tym samym podstawy pod nowe zagrożenia dla wolności i swobód liberalnego zachodniego społeczeństwa i ograniczono podstawowe prawa jednostki, takie jak prawo do prywatności czy prawo do procesu sądowego. Skalę procederu inwigilacji społeczeństw, dokonywanych przez amerykańskie służby wywiadu elektronicznego i sygnałowego, ujawnił w pełni dopiero Edward Snowden, pracownik CIA i NSA, który przez Chiny

zbiegł do Rosji (Greenwald, 2014). To, co przez wielu było również uznawane za wytwór fantazji, zostało ostatecznie potwierdzone – amerykańskie służby mają zdolność dostępu, analizy i przechowywania gigantycznej liczby danych tworzonych przez użytkowników cyberprzestrzeni – sieci komórkowej oraz Internetu.

Możliwe działanie takiego systemu inwigilacji społeczeństwa od dawna było jednak przedstawiane w kulturze popularnej przez demaskatorskie teksty o niemal mitycznym amerykańskim systemie *Echelon*, czy przez Hollywood, gdzie powstał np. interesujący obraz fabularny Tony’ego Scotta pod tytułem (nomen omen) *Enemy of the State* (w Polsce znany jako *Wróg publiczny*), pokazujący właśnie niemal nieograniczone sposoby inwigilacji jednostki przez państwo w tworzącym się wówczas społeczeństwie Sieci. W celu skutecznej ochrony swoich obywateli, instytucje państwowe rozwinęły pełen asortyment technologii elektronicznego nadzoru, przy których kontrola nad społeczeństwem przedstawiona przez George’a Orwella w jego wizjonerskim dziele *1984* wydaje się być nader skromna.

Kolejnym elementem amerykańskiej reakcji na zamach z 11 września 2001 r. była seria interwencji militarnych w świecie muzułmańskim, których skutki nasiliły jedynie zjawiska, które w ten sposób usiłowano zwalczyć. Amerykańskie inwazje na Afganistan, a później na Irak obaliły co prawda reżimy talibów i Saddama Husajna, Amerykanom nie udało się jednak stworzyć podstaw do „stabilizacji” tych regionów – przeciwnie, ich działania podsyłyły jedynie chaos i wrogość w krajach przesyconych konfliktami. Chaos ten doprowadził do tzw. „arabskiej wiosny ludów” – szeregu rebelii i przewrotów, których efektem była dalsza destabilizacja obszaru MENA (*Middle East &*

*North Africa*). Co ciekawe, „arabska wiosna” rozpoczęła się z marginalnym udziałem sunnickich radykałów – i początkowo sprzyjała szerzeniu „wartości zachodnich” – wolności i demokracji. Jednak wstrzeźliwa postawa Zachodu i brak jakiejkolwiek strategii postępowania wobec zmian, widoczny u amerykańskiej administracji prezydenta Baracka Obamy spowodował, że inicjatywę przejęli dżihadyści, którym udało się doprowadzić do utworzenia Kalifatu na obszarze Syrii oraz Iraku i dalej destabilizować przyległe regiony, a nawet poszerzyć swoje oddziaływanie w muzułmańskiej *ummie*, w tym także w Europie.

Efekt trwającej już niemal 15 lat „globalnej wojny z terrorem” (przemianowanej przez prezydenta Obamę na *overseas contingency operations*) jest więc znaczące poszerzenie bazy społecznej dla sunnickiego ekstremizmu w świecie islamu, który dzięki procesom demograficznym, przyspieszonym przez zjawisko globalizacji, obejmuje dziś także świat Zachodu, w tym Europę. W efekcie zagrożenie terrorystyczne, które próbowano ograniczyć działaniami militarnymi znacząco wzrosło a dżihadystom udało się nie tylko przetrwać kontratak Zachodu po zamachach z 11 września, ale odnieść wielki sukces poprzez utworzenie struktur „państwowych” pod postacią odbudowanego na ziemiach Syrii i Iraku nowego Kalifatu. Powstanie tzw. Państwa Islamskiego na obszarze Lewantu, z którym sprzymierzają się liczne grupy dżihadystyczne działające w Afryce oraz Azji jest, jak dotąd, symbolem największego tryumfu muzułmańskich radykałów i jednocześnie największym niepowodzeniem Zachodu, przyćmiewającym zamachy z 11 września 2001 r.

Koncentrowanie uwagi na militarnych sposobach walki z sunnickim ekstremizmem i zlekceważenie przyczyn

skuteczności jego propagandowego i ideologicznego oddziaływania spowodowało, że Zachód wciąż pozostaje rażąco bezradny wobec skuteczności medialnego przekazu islamistów. Skutecznie oddziałują oni na wyobraźnię swoich zwolenników na całym świecie, gdyż Zachód nie jest w stanie przeciwstawić żadnej alternatywnej propozycji ideologicznej i wygasić ten radykalny nurt islamu. Efektem tego jest postępująca destabilizacja kolejnych obszarów Bliskiego Wschodu, Afryki, Azji, ale też i Europy, której skutkiem są regularne masakry lokalnej ludności dokonywane przez dżihadystów na opanowanych lub atakowanych terytoriach, wzmożona rekrutacja do struktur partyzancko – terrorystycznych na całym świecie oraz do Państwa Islamskiego, a także pobudzenie pewnej części muzułmańskiej *ummy*, która coraz bardziej otwarcie wspiera zbrojny dżihad. Można się spodziewać, że rezultatem procesów, które dziś obserwujemy, będą kolejne ataki terrorystyczne wymierzone w Zachód, które wymuszą wprowadzenie kolejnych nowoczesnych technologii kontroli populacji, jeszcze bardziej ograniczających prawa i wolności jednostki w zachodnich społeczeństwach. Być może w nadchodzących dekadach zostaną one trwale pozbawione zarówno swobód, jak i bezpieczeństwa – w imię którego ogranicza się te pierwsze – jego zapewnienie staje się coraz trudniejsze, a w przyszłości może się okazać niemożliwe. Zatem skutek trwającej od niemal 15 lat „globalnej wojny z terrorem” jest odwrotny od zamierzonego – nie tylko zwiększyła ona znacząco zagrożenie terrorystyczne płynące ze strony sunnickich radykałów dla państw zachodnich, ale stała się wręcz zarzewiem „destabilizacji” samego Zachodu, a ponadto stworzyła nowe poważne zagrożenia dla praw i wolności jednostki. Zmiany te

dokonyją się w następstwie wydarzenia, którego nie spodziewała się ani większość ekspertów, ani postronnych obserwatorów.

## Rosyjska agresja na Ukrainę

Drugi przypadek zmiany percepcji możliwych zagrożeń odnosi się do rosyjskiej agresji na Ukrainę, która była podobnym zaskoczeniem dla Europejczyków, jak zamachy z 11 września 2001 r. – dla Amerykanów. Gdyby ktoś przedstawił scenariusz rosyjskiej aneksji Krymu oraz wprowadzenia wojsk rosyjskich na wschód Ukrainy rok przed tymi wydarzeniami, dość powszechnie byłby oceniony jako niepoprawny fantasta oraz rusofob. Dobrym przykładem może być tu Polska, gdzie ani grono eksperckie (BBN, 2013), ani zdecydowana większość społeczeństwa (Pieńkowski, 2014)<sup>1</sup> nie obawiała się poważnych zagrożeń natury militarnej dla bezpieczeństwa kraju, mogących przyjść z „kierunku wschodniego”, ani nie uznawała za prawdopodobne zaistnienia poważnego konfliktu zbrojnego w pobliżu granic naszego państwa. Zagrożenia natury wojennej były traktowane jako „niewyobrażalne”, co prowadziło do lekceważenia kwestii stanu zdolności obronnych państwa polskiego w dyskursie publicznym. Ani władze, ani społeczeństwo nie uważały tej kwestii za problem priorytetowy warty wzmożonej dyskusji i mimo deklaracji o pilnej konieczności modernizacji polskiego wojska, działania na jej rzecz postępowywały nader opornie.

Konflikt zbrojny toczący się od wiosny ubiegłego roku na Ukrainie zasadniczo

<sup>1</sup> Wprawdzie badania dr Piotra Pieńkowskiego ograniczyły się do Wrocławia można jednak przypuszczać, że podobne badanie przeprowadzone w tym czasie w całym kraju nie przyniosłoby decydująco odmiennych rezultatów.

zmienił percepcję możliwych zagrożeń dla państwa polskiego, zarówno wśród władz, ekspertów, jak i społeczeństwa. Kwestie zdolności obronnych naszego kraju, wiarygodności sojuszy oraz możliwych wariantów zagrożenia militarnego weszły nagle do dyskursu społecznego. Media zaczęły poświęcać wiele uwagi problemowi zagrożenia wojennego, a temat ten zagościł w dyskusjach zwykłych obywateli deliberujących, czy kraj jest przygotowany na zróżnicowane zagrożenia o charakterze militarnym. Okazało się też, że *casus* Ukrainy pokazał, że wojna toczona w pobliżu naszych granic może przyjmować różny charakter, odległy od „konwencjonalnego”. Karierę zaczęło robić określenie wojna „hybrydowa” czy wręcz „podprogowa”. Publicznie rozważano, czy Rosja zatrzyma się w swych agresywnych planach na rozbiórce Ukrainy, czy też zechce pójść dalej, tworząc zagrożenie dla innych sąsiednich państw (Mołdawia, kraje nadbałtyckie, Polska) a nawet NATO (Machnikowski, 2015). Medialne nagłówki „Wojna z Rosją?”, które do niedawna jeszcze byłyby komentowane jako przykład paranoi i „rusofobii” zawitały na pierwsze strony portali internetowych, a nawet gazet. Obawiano się, że dalsza eskalacja konfliktu na Ukrainie może doprowadzić do jego „rozłania się” na cały region – czy to w wyniku przypadku, czy celowych działań. Prowokacyjne loty rosyjskich bombowców u granic przestrzeni powietrznej państw NATO kazały obawiać się wybuchu konfliktu, który z konwencjonalnego przeistoczy się w nuklearny. Nagłym priorytetem okazało się unowocześnienie sił zbrojnych Rzeczypospolitej, oraz dostosowanie ich do współczesnych zagrożeń, by dać tym samym minimum szansy na skuteczną obronę kraju. Można dziś zasadnie postawić hipotezę, że konflikt na Ukrainie wpłynął znacząco na percepcję

zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski, regionu oraz Europy. Kolejny raz rzeczywistość, zaskakując zdecydowaną większość obserwatorów, zmieniła stan świadomości społecznej i tym samym hierarchię priorytetów państwa i społeczeństwa, wymuszając reakcję na nową sytuację, której prawie nikt się wcześniej nie spodziewał.

### Zaskoczenie – dla kogo?

W tym kontekście należy postawić pytanie, czy zaskoczenie wywołane zamachami z 11 września 2001 r. oraz rosyjską agresją na Ukrainę nie jest w pełni uzasadnione – w świecie może dojść potencjalnie do wielu zmian, których nie sposób przewidzieć – wszystkie możliwe warianty rozwoju wydarzeń nie mogą się przecież ziścić i spora część zachodzących zmian w istocie może mieć zaskakujący charakter. Z całą pewnością wyżej wspomniane transformacje mogły być zaskoczeniem dla postronnych obserwatorów, których wiedza i doświadczenie nie mogły obejmować obszarów, w których do nich doszło – trudno wymagać, by wszyscy mieli specjalistyczną wiedzę dotyczącą zagrożeń płynących z ewolucji sunnickiego ekstremizmu czy rosyjskiej polityki zagranicznej. Wytłumaczenie to nie może jednak, co oczywiste, dotyczyć przewidywań ekspertów opłacanych, by poddawać poszczególne aspekty rzeczywistości wnikliwej analizie. A jednak także oni, w większości, nie przewidywali możliwości dokonania zamachów terrorystycznych w USA czy aneksji Krymu przez Rosję i jej dalszej akcji militarnego „destabilizowania” Ukrainy. Nie stało się jednak tak dlatego, że NIKT z grona ekspertów nie dopuszczał takiej możliwości. W USA w jednej z instytucji powołanej do monitorowania i przeciwdziałania zagrożeniu terrorystycznemu czyli w CIA w 1996 r. powołano „eksperymentalną” jednostkę,

której celem było śledzenie poczynąń Osamy bin Ladena i jego organizacji – była to tzw. Bin Laden Issue Station, nazywana *Alec station*, której pierwszym dowódcą był doświadczony analityk Michael Scheuer. Personel tej jednostki był nazywany w CIA „bandą Mansona”, ze względu na fanatyczną jakoby wiarę, że Bin Laden stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Scheuerowi udało się przekonać kierownictwo CIA do podjęcia pewnych działań przeciwko Bin Ladenowi i jego organizacji, które jednak okazały się dalece niewystarczające, by nie dopuścić do zamachów z 11 września. W 2003 r. Michael Scheuer opublikował, jako *Anonim*, książkę pt. *Through Our Enemies' Eyes: Osama bin Laden, Radical Islam & the Future of America*. (Anonim, 2003), którą zaczął pisać po ustąpieniu ze stanowiska w 1999 r. i w której zawarł swoje przemyślenia na temat radykalnego islamu. Wskazuje w niej m. in. na przyczyny, które spowodowały, że władze i społeczeństwo Ameryki zostały zaskoczone niszczącym atakiem na Nowy Jork i Waszyngton.

Gdy chodzi o rosyjskie działania na Ukrainie, także i w tym przypadku można zauważyć, że zanim do nich doszło, dostępne były analizy wskazujące na rosnącą agresywność rosyjskiej polityki, szczególnie wobec państw dawnego ZSRS, jak i na rosyjskie plany mające na celu doprowadzenie do powstania nowego, wielobiegunowego porządku (np. Kaczmarek, 2009; Kuczyński, 2009; Lucas, 2008; Van Herpen, 2014). Dostępny zasób wiedzy na ten temat pozwalał więc na podjęcie prób przewidywań dotyczących kwestii możliwych form reakcji Rosji na próby włączenia się przez Ukrainę w obręb oddziaływania politycznego i ekonomicznego świata zachodniego. Jednak wiedza ta była lekceważona przez *mainstream* ekspercki, podtrzymujący

założenia o rosnącej pozytywnej roli Rosji w rozwiązywaniu europejskich problemów. Zakładano, że polityka tzw. *resetu* w kontaktach z Rosją doprowadzi do pozytywnej, z punktu widzenia świata zachodniego, ewolucji rosyjskiej polityki zagranicznej. Tym samym nieadekwatnie postrzegano zarówno cele polityki rosyjskiej, jak i formy jej realizacji i nie dostrzegano zagrożeń wynikających z działań Rosjan, mimo doświadczeń wojny gruzińsko – rosyjskiej z sierpnia 2008 r. (Asmus, 2011) Chciano wierzyć, że kraj ten będzie akceptował zachodnią politykę mimo, iż były podstawy by sądzić, że będzie bronił twardo swej racji stanu w obszarze „bliskiej zagranicy” stawiającej go w opozycji do działań zachodnich na Ukrainie. Nic więc dziwnego, że realne działania tego kraju musiały zaskoczyć ekspertów niespodziewających się gwałtownych działań ze strony Rosji. O ile w przypadku zamachów z 11 września 2001 r. można stwierdzić, że podjęto działania mające na celu ograniczenie zagrożeń wynikających z działalności Osamy bin Ladena i jego organizacji, lecz te okazały się niewystarczające, o tyle zagrożenia płynące z realizacji celów polityki rosyjskiej zostały niemal całkowicie zlekceważone. Dopiero zasadnicza zmiana sytuacji po wybuch konfliktu rosyjsko – ukraińskiego wymusiła podjęcie pewnych działań mających na celu lepsze przygotowanie naszego kraju na zagrożenia płynące z „kierunku wschodniego”.

### Podsumowanie.

Wydarzenia z roku 2001 i 2014 zasadniczo zmieniły sytuację bezpieczeństwa światowego, wymuszając poważną zmianę percepcji zagrożeń. Ataki z 11 września 2001 r. przestawiły amerykańską politykę zagraniczną na zupełnie nowe tory – jednym ze skutków ogłoszonej u progu nowego stulecia „globalnej wojny z terrorem”

stało się utworzenie Kalifatu na obszarze Lewantu. Jego ekspansja i globalna popularność podniosła poziom zagrożenia terrorystycznego dla państw Zachodu na nienotowany dotąd poziom. Zaskoczone i zszokowane władze i społeczeństwa zostały zmuszone do akceptacji działań mających na celu poradzenie sobie z nowymi zagrożeniami. Rozwój technologii, mających na celu ochronę zachodnich społeczeństw przed dalszymi aktami terrorku, doprowadził do przyzwolenia na ograniczanie fundamentalnych praw i wolności kulturowanych w zachodnich społeczeństwach. Tym samym islamscy radykałowie odnieśli podwójny sukces – doprowadzili do transformacji politycznej na Bliskim Wschodzie zgodnej z ich zamierzeniami oraz transformacji społecznej na Zachodzie, które sprzyjają ich interesom. Nie należy mieć wątpliwości, że zechcą zdyskontować te sukcesy także w przyszłości.

Dojście do władzy w Rosji Władimira Putina zmieniło, choć nie zasadniczo, cele rosyjskiej polityki zagranicznej. Stała się ona zagrożeniem nie tylko dla państw dawnego ZSRR, ale również dla europejskich państw sąsiadujących z Rosją. Rosyjskie działania wojenne na Ukrainie były zaskoczeniem dla tych krajów, w tym Polski, i wymusiły podjęcie aktywności mającej na celu przeciwdziałanie niebezpieczeństwom płynącym z działań rosyjskich. W jednym i drugim przypadku zmiana realna wymusiła zmianę percepcji zagrożeń przez większość ekspertów i społeczeństwa – doszło więc do istotnej zmiany świadomości społecznej. To, co kiedyś uchodziło za niepoprawną fantazję stało się elementem codzienności – zagrożenie „megazamachem” terrorystycznym, zagrożenie totalną inwigilacją, przynajmniej w Sieci, zagrożenie wojną z Rosją – wszystko to mogło być przed jesienią 2001 r. (lub wiosną 2014 r.)

co najwyżej kanwą scenariusza dobrego filmu lub książki z gatunku *political fiction*. Dziś jest elementem naszej codzienności. Pokazuje to skalę zmiany jaka zaszła zarówno w świecie, jak i w ludzkiej świadomości. A przyszłość rysuje się, gdy weźmie się pod uwagę wyżej omawiane względy, jeszcze ciekawsza. 👁

**Ryszard M. Machnikowski** – dr hab. prof. nadzw. UŁ (2011), pracownik Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ (wcześniej Instytutu) od 1996 r., Soros FCO Scholar w Hertford College, Oxford University (1992–93), Fulbright Junior Scholar w Columbia University in the City of New York (1993–94), Ekspert Zewnętrzny National Forecast Program Poland 2020, Ekspert Zagraniczny CSFRS – francuskiej badawczej instytucji państwowej Conseil Supérieur de la Formation et de la Recherche Strategique, członek Conseil Scientifique Studiów Magisterskich w zakresie kryminologii na Conservatoire National des Arts et Métiers w Paryżu, uczestnik Countering Lone Actor Terrorism (CLAT) network koordynowanej przez Institute for Strategic Dialogue w Londynie, autor 3 monografii i 48 artykułów i recenzji naukowych oraz ponad 50 artykułów publicystycznych z zakresu socjologii wiedzy, stosunków międzynarodowych, globalizacji, relacji transatlantyckich, globalnego terroryzmu i bezpieczeństwa.

**Afiliacja Autora:**

Katedra Studiów Brytyjskich i Krajów Wspólnoty Brytyjskiej, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Uniwersytet Łódzki  
E-mail: [rmachnikowski@gmail.com](mailto:rmachnikowski@gmail.com)

**Bibliografia:**

- Asmus, R. (2011). *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*. Warszawa: Res Publica Nowa.
- BBN. (2013). *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP*, <http://www.spbn.gov.pl/>, [dostęp 31.01.2015].

- Greenwald, G. (2014). *Snowden. Nigdzie się nie ukryjesz*. Warszawa: Agora.
- Kaczmarek, M. (2009). *Rosyjski rewizjonizm wobec Zachodu*. Warszawa: Prace OSW, nr 33.
- Kuczyński, G. (2009). „Strategia Rosji wobec Zachodu”. *Bezpieczeństwo narodowe*, I – II.
- Lucas, E. (2008). *Nowa zimna wojna*, Warszawa: Rebis.
- Kepel, G. (2003). *Święta wojna. Ekspansja i upadek fundamentalizmu muzułmańskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie: Dialog.
- Machnikowski, R. (2015). „NATO and the Ukraine – Russian armed conflict”. w: R Czulda, M. Madej (red.) *Newcomers no more. Contemporary NATO and the Future of Enlargement from the Perspective of “Post-Cold War” Members*. Brussels.
- Pieńkowski, P. (2014). *Bezpieczeństwo narodowe w świadomości społeczności Wrocławia*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Van Herpen, Marcel H. (2014). *Wojny Putina*, Warszawa: Prószyński Media.

**Cytowanie:**

Machnikowski Ryszard M., (2015), *Zaskakująca zmiana. Transformacje stanu bezpieczeństwa i jego percepcji*, „Władza Sądzenia”, nr 5, s. 37–45 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny na [www.wladzasadzenia.pl](http://www.wladzasadzenia.pl).

**Unexpected Change. Transformation of Threats to the Security and their Perception**

**Summary:**

Article covers the problem of changes of both security and social perception of dangers resulting from terrorist attacks on September 11, 2001 and Russian aggression in Ukraine started with the annexation of Crimea in March 2014. Both these events had been a huge surprise for the public as well as for the majority of experts and professional commentators and led to the transformation of social consciousness in the area of security. Moreover, these events forced the reaction which was a cause of new dangers for the affected societies, among them mass electronic surveillance or war with Russia.

**Keywords:** security, threat, terrorist attack, military aggression, surprise, perception, change.